

zgr 15 04 2023 r Marian – Świadection Boga

zgr 15 04 2023 r Marian – Świadection Boga

Chwała Panu. Jeżeli nie wiecie, to powiem wam, że każdy z nas musi trafić w jedno z tych dwóch miejsc. Nie można trafić w dwa, musi być jedno z tych dwóch. Jedno, to wieczna radość z Bogiem, drugie, to wieczny smutek bez Boga. Jeżeli dzisiaj nie będziemy żyli z Bogiem, to trafimy tam, gdzie się żyje bez Boga. A jeżeli będziemy żyli z Bogiem, to trafimy tam, gdzie się żyje z Bogiem, bo ci, którzy do Boga należą, będą tam, gdzie On jest. Ci, którzy uznali za ważniejsze należeć do swoich pomysłów, trafią do gehenny, bo Bóg nie potrzebuje ludzkich pomysłów. On ma Swoją myśl na twoje i moje życie. Jego myśl jest dla nas najcenniejszy, tylko, że człowiek ciężko patrzy na ten Boży myśl i ciężko jest człowiekowi zaakceptować ten Boży myśl co do swojego życia; czyste, święte, nieskalane, miłujące, ciepłe, łagodne, wytrwałe, w jedność, pod Jedną Głową – Chrystusem Jezusem. To jest nasze przeznaczenie; uważam, że najlepsze jakie mogło nam się trafić, ale tu ciało, niestety, będzie zawsze przeszkadzać.

Izrael przeszedł przez Morze Czerwone. Piękne, co? Morze rozstępuje się na oczach Izraelitów, tworzy się droga i mogą iść tą drogą. Albo mogą cofnąć się do Egiptu. Tam czeka faraon, a tu Bóg otwiera im przestrzeń; możecie iść dalej. Szczęśliwi wchodzi na tą drogę, przechodzą przez Morze Czerwone, Egipcjanie giną. Ile trzeba było czasu, żeby narzekali? Po takim cudzie! To wydaje się nieprawdopodobne. Po takim cudzie za parę dni już narzekać?! To wręcz wydaje się nie do pomyślenia. Przecież oni powinni być tak naładowani na tą całą pielgrzymkę, że powinni dojść aż do Kanaan, napełnieni tylko tym jednym cudem. Ale człowiek szybko zapomina, tak? I znowuż mózół i mózół. Szybko zapomina, że Bóg, który otworzył drogę przez Morze Czerwone, może tak samo przeprowadzić ich i przez pustynię, i wprowadzić do ziemi obiecanej. I mózół, i mózół.

Powiedz na kogo ty narzekasz. Już nie raz mówiliśmy i często ludzie to sami wiedzą, że jak chcesz narzekać, to na kogo narzekaj? Na siebie samego narzekaj. Ale to jakoś mało ludzi bierze, bardziej ludzie narzekają na innych. A to ci, coś tam, a to tamci coś tam; ale tak na siebie, to tak ciężko ponarzekać. Siebie człowiek całkiem dobrze widzi. Ale jak Bóg widzi człowieka, to jest ważne. Bóg mówi: Nie narzekaj na kogoś, bo będzie z tobą źle. Narzekaj na swój grzech, który powoduje to narzekanie, żeby go usunąć z twojego życia.

1List Jana 5,4-12: „Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza. A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? On jest tym, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus; nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi, a Duch składa świadectwo, gdyż Duch jest prawdą. Albowiem trzech jest świadków: Duch i woda, i krew, a ci trzech są zgodni. Jeżeli świadectwo ludzkie przyjmujemy, to tym bardziej świadectwo Boże, które jest wiarygodniejsze; a to jest świadectwo Boga, że złożył świadectwo o swoim Synu. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy Bogu, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim. A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.”

A więc mamy Boże świadectwo. Świadectwem Boga jest życie wieczne. Człowiek więc, który nie żyje już przemijaniem, ale żyje wiecznością, to jest Boże świadectwo. Ten, który żyje wiecznością, a nie przemijaniem, ma Syna w sobie. Ten, który żyje nadal przemijaniem, nie ma Syna w sobie. Ten, który

ciesz się wszystkimi Bożymi działaniami i przyjmuje je jako pewność i żyje dzięki nim, pamiętając o nich i ufając Bogu, że Ten, który zaczął, ma moc dalej czynić Swoje dzieło, ma żywot wieczny. Ten, który wątpi, nie ma żywota wiecznego. Człowiek, który polega bardziej na swoim rozumie, nie może mieć żywota wiecznego, ale ten, który polega na Jezusie, ma żywot wieczny.

Mamy więc otwartą przestrzeń; wąska droga, szeroka droga. Każdy, który żyje dzięki Jezusowi, idzie wąską drogą. Każdy, który nie żyje dzięki Jezusowi, idzie szeroką drogą. Nie ma znaczenia do jakiej denominacji należy, pod jakim jest wezwaniem, jak się sam, czy sama nazywa; nie ma żadnego znaczenia. Życie pokazuje rzeczywistość. Boże świadectwo to jest życie. To nie jest jakaś opowieść, która nie ma odniesienia. Bóg kiedy wydaje świadectwo, że kto ma Syna, ten ma życie - takie jest prawdziwe świadectwo. Jeżeli ktoś twierdzi inaczej, nie mając życia Chrystusowego, a mówi, że ma życie wieczne, ten czyni z Boga kłamcę. Bo Bóg powiedział, że Jego Syn jest prawdziwym życiem, że kto ma Syna, ma prawdziwe życie, kto nie ma Syna, nie ma prawdziwego życia.

A więc ty i ja mamy olbrzymią wartość, bo Jezus umarł za każdego z nas na krzyżu. Ale nie po to, byśmy zostali sobą, tylko byśmy stali się Nim. I taka jest rzeczywistość. Pamiętaj, po to tu jesteś, po to ja jestem, żeby stawać się Nim, Chrystusem Jezusem, stawać się podobnym do Niego. Porzuć swoje wszystkie cielesności, gdyż mówiliśmy o tym też wczoraj – zwlec, a nie zwlekać, trzeba zewlec starego człowieka, a nie stale go targać za sobą. Stary przeszkadza mi miłować. Kiedy jest zewleczony, już nie przeszkadza i możesz miłować całym sobą i cieszyć się tym, że nareszcie tamłość Chrystusowa napędza twoje wnetrzości. Jesteś wolnym człowiekiem, by czynić dobro i nie ustawać.

A więc mamy świadka i mamy świadectwo. Bóg jest świadkiem i wydaje świadectwo. Jezus Chrystus jest świadkiem i wydaje świadectwo. Na podstawie dwóch świadków – kto ma Syna, ma żywot, kto nie ma Syna, nie ma żywota. Temat jest rozwiązany w każdym z nas. Nie patrz więc na to ile cię skrzywdzono w tym życiu. Skrzywdzono każdego z nas i myśmy skrzywdzili niejednego człowieka. Patrz kto nas uratował z tego skrzywdzenia, kto nigdy nikogo nie skrzywdził; Jezus Chrystus – to jest nasza nadzieja. Jezus Chrystus, abyśmy i my nie krzywdzili, ale czynili dobro sobie nawzajem. A żeby czynić dobro sobie nawzajem, musi skończyć życie stary człowiek. To jest świadectwo.

Kiedy Izraelici przeszli przez Morze Czerwone, przeszli na drugą stronę i zaśpiewali pieśń wolności. Czy to byli już naprawdę wolni Izraelici, czy jeszcze niewolni? Rzeczywistość Boża to była wolność. On oddzielił ich od Egipcjan, zamknął morze, Egipcjanie nie mogli przejść, oni mogli żyć na wolności. Ale czy oni byli wolni? Nie. Chociaż Bóg wyprowadził ich na wolność, oni dalej byli niewolnikami Egiptu. Narzekanie, narzekanie; wiecie, niewolnicy narzekają, narzekają, stale narzekają. Mówią, że Polacy to jest taki naród narzekaczy. Długo byliśmy pod różnymi zaborami, pod różnymi niewolami i ogólnie bardzo często słysząc narzekanie wśród tego narodu. To jest niewolnictwo; niewolnicy stale narzekają, a to na to, a to na to, a to na tamto, a to na coś innego. A wolni ludzie? Cieszą się. Bóg dał ci wolność w Jezusie Chrystusie, bracie i siostrzo, byś się cieszył, byś cieszyła się tym Chrystusem, że już nie musisz żyć w duchu niewolnika, niewolnicy, ale możesz żyć na wolności. Chrystus to jest twoje życie. Chrystus to jest twój Zbawiciel i tych, wśród których przebywasz. Nie zabieraj się za zbawianie innych. Chrystus wie jak zbawić ciebie. To jest sprawa najcudowniejsza, najwspanialsza; jak ciebie oddzielić od tego faraona, abyś mógł, mogła żyć na wolności. Chrystus nie narzekał. Prawdziwie wolny. Wszyscy kręcili się koło Niego w różny sposób. Jedni chcieli Go wykorzystać, drudzy, podejść Go, namówić do czegoś złego, a On cały czas siedł i był Tym, który czynił Boże dobro.

Psalm 19,8: „Zakon Pana jest doskonały, pokrzepia duszę, Świadectwo Pana jest wierne, Uczy prostaczka mądrości.” Świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczka mądrości. Jak wyprowadził Bóg Izraela z

Egiptu? Mocną Swoją dłoń wyprowadził. Jak oddzielił ich od Egipcjan? Sprowadził morze na swoje miejsce i już przejście było zamknięte. Jak ciebie wyprowadził z niewoli faraona? Jak ciebie wyprowadził z niewoli grzechu? Mocną Swoją prawicą. Tam na krzyżu Chrystus umarł za nasze grzechy. Tam Bóg Swoją prawicą wyprowadził nas z niewoli grzechu, dał nam przestrzeń wolności.

Czy jesteś wolnym człowiekiem? To jest moje pytanie do ciebie. Czy jesteś wolnym człowiekiem dzisiaj w Chrystusie? Paweł mówi: Nie zmarnujcie tej wolności pobłażając ciału, ale żyjcie na wolności czyniąc to, co miłe jest Bogu. Nigdy nie oddaj już tej wolności za cokolwiek. Diabeł napadnie na ciebie z wszystkim, żeby tylko spowodować znowuż narzekania. A Słowo Boże mówi: A wy zawsze dziękujcie, bez ustanku dziękujcie. Nigdy nie narzekaj, tylko niewolnicy narzekają. Wolni ludzie zawsze są pewni swojego Boga. Chwalą Boga i idą dalej. A ty chwal duszo moja Pana. Nigdy się nie zawiedziesz, Pan zawsze uczyni to, co potrzebne. Świadection Pana jest wierne. Czy jesteś wolnym człowiekiem? – to jest moje pytanie. A ty sobie odpowiedz na nie. Czy żyjesz jak wolny człowiek? Czy bracia i siostry znają cię z tego, że jesteś wolnym człowiekiem i możesz czynić to, co chce Bóg?

Psalm 119, 59: „Zastanawiam się nad drogami moimi I zwracam kroki moje ku świadectwom twoim.” A więc rozważanie świadectw Boga jest tak ważne dla każdego z nas. Jak my mało żyjemy świadectwami Boga. Jak dużo różnymi dziwnymi rzeczami. Jak mało jest życia tym, co uczynił Bóg. Wiedzie, na tej ziemi wydarzyło się mnóstwo cudów, kiedy Pan Jezus chodził po tej ziemi; ludzie wstawali, martwi powstawali, trędowaci stawali się czyści, ślepi zaczęli widzieć, głusi słyszeć, niemi mówić, grzechy były ludziom przebaczone. A ty dzisiaj siedzisz tu i nie umiesz radować się w Panu. Wierzysz w to, że tak było na tej ziemi? Czy wierzysz, że Jezus tak chodził po tej ziemi, Ten, który jest wczoraj, dziś i na wieki ten sam? On może różnie działać, ale czy wierzysz, że On tak właśnie żył? Mnóstwo ludzi było wtedy uzdrowionych. Ilu było przy Nim, gdy był krzyżowany? A więc uczynił mnóstwo cudów, jednakże tych ludzi to nie zmieniło.

Jaki potrzebujemy cud? Cud nowego życia. Tego potrzebujemy najbardziej. Cuda uzdrowień były i znikają. Ale cud nowego życia to jest cud najbardziej nam potrzebny, aby nowe życie prowadzić, chwalebne życie, żeby to było świadectwo, że Jezus wygrał z diabłem na krzyżu, żeby człowiek był żywą częścią jednego ciała Chrystusowego. Nie ma dwóch Kościołów, nie ma trzech, czterech, czy iluś. Jest jeden Kościół, jest jedno Ciało Chrystusa. Wszyscy ludzie, którzy myślą inaczej, są oszukani, albo oszukują innych. I albo jesteś w tym Ciele Chrystusa, albo cię nie ma tam po prostu. Jeżeli jesteś, to myślisz dzięki Chrystusowi, żyjesz dzięki Chrystusowi i działasz dzięki Chrystusowi. Jeśli nie jesteś, to nie masz myślenia Chrystusa; myślisz po swojemu. To rozróżnia tych, którzy są w Ciele Chrystusa i którzy nie są. Ludzie, którzy myślą po swojemu i żyją po swojemu, nie są w Ciele Chrystusa. Ci którzy myślą po Chrystusowemu i żyją po Chrystusowemu, są w Jego Ciele. To widać. Jezus mówi, że po owocu rozpoznacie jaka jest rzeczywistość. Świadection Pana jest wierne, jest prawdziwe, jest niezmiennie.

Pokolenie za pokoleniem przychodzi i odchodzi. Ludzie mają różne dylematy, ale prawdziwe wyjście na wolność, to jest życie Chrystusa. To jest jedyne wyjście na wolność. Można zmieniać religie, można zmieniać różne nauki i cały czas być niewolnikiem grzechu. Albo w Chrystusie opuścić tę niewolę i żyć już na wolności. Co wolisz? Fakt, że Pan czynił mnóstwo cudów i kiedy tylko zechce, może czynić je dalej.

Ewangelia Jana 15, 26.27: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo o mnie; ale i wy składacie świadectwo, bo ze mną od początku jesteście.” Należeli więc do tej sprawy, byli z Jezusem mimo tego, że słyszeli różne rzeczy o Jezusie Chrystusie. Wiedzieli też, że uczeni w Piśmie i kapłani postanowili wykluczyć z synagogi każdego, kto

mówiłby o Jezusie, wyznawał Jezusa. A więc należenie do Chrystusa, do tego kim On jest i co naucza, jest już wydawaniem świadectwa o Nim, że to jest Ten prawdziwy Chrystus, który przyszedł zbawić nas z naszych grzechów. A więc jesteśmy świadkami Jezusa Chrystusa, gdy trwamy w tym, kim On jest.

Ewangelia Marka 13, 9: „Ale wy sami miejcie się na baczności: Będą was wydawać sądom, a w synagogach będziecie bici; postawią was też przed namiestnikami i królami z mego powodu, abyście złożyli świadectwo przed nimi.” Powiem wam na czym polega olbrzymia różnica między świadectwem, a świadectwem. Wielu ludzi do dzisiaj mówi świadectwo pierwszego stopnia, to znaczy cuda, uzdrowienia; opowiadają różne takie rzeczy. I są ludzie, którzy mówią świadectwo drugiego stopnia, o Chrystusie, który umarł za nasze grzechy i który zmartwychwstał, i który wyzwolił ich z niewoli ciemności. I ani słowem nie wspominają o jakimkolwiek innym cudzie. To są ludzie duchowi, którzy weszli w doświadczenie, jaki cud jest najważniejszy, jakie działanie jest najważniejsze, jakie świadectwo jest najważniejsze. Ludzie, na podstawie, że widzą kogoś uzdrowionego, mogą też poczuć taką potrzebę i doznać uzdrowienia. Ale to nadal nie uwalnia ich z niewoli grzechu.

Był kiedyś pewien człowiek, przy którym działo się mnóstwo uzdrowień, ale potem jakbyś posłuchał świadectwa tych ludzi, którzy przeżyli te uzdrowienia, to oni nadal byli w swoich grzechach. A więc nie przeżyli najważniejszego uzdrowienia, nie przeżyli uzdrowienia swojego zepsutego stanu duchowego. A więc jaki naprawdę potrzebujemy największy cud? Jaki cud będziemy mówić z największym poważaniem i szacunkiem, i ochotą? Że On umarł za mnie na krzyżu, żebym nie żył już ja, ale we mnie żył Chrystus! To jest moje największe świadectwo. I chcę, żeby Pan Jezus powiedział na to: Tak, to jest prawda. On poświadczył. Jak Ojciec poświadczył o Synu: „To jest Syn Mój Umiłowany, w którym mam upodobanie”, aby też Syn mógł poświadczyć w niebie: Tak, to jest człowiek, który korzysta z Mojej ofiary za jego zepsute życie i świadczy o tym codziennie. Chwała Bogu za to! Takich świadków potrzebuje Jezus.

Ludzie biegają za różnymi cudami, ale najważniejszego często nie potrzebują, żeby stać się człowiekiem dla innych, człowiekiem jakim był Chrystus Jezus, Syn Człowieczy, który stał się jedynym Pośrednikiem między nami a Bogiem, aby w Nim żyć, dzięki Niemu żyć. To jest sprawa najważniejsza. To jest wyzwolenie, to jest mówienie świadectwa. To że odrosła by mi ręka czy noga, czy słuch wrócił, czy wzrok, czy cokolwiek innego; ludzie mogą patrzeć na mnie i myśleć sobie: Dobra, dobra, a skąd ja wiem czy ty mówisz prawdę? Ale kiedy będę mówił o tym, że nie żyję już ja, lecz żyje we mnie Chrystus i będzie to widać, to każdy może zobaczyć to codziennie, że ja mówię prawdę. Mogę mówić o cudzie, który wydarzył mi się piętnaście lat temu i ktoś pomyśli sobie: No tak, piętnaście lat temu. Ale kiedy widzi ten cud nowego życia dzisiaj, to każdy może rozpoznać, że ten cud naprawdę istnieje. Jezus potrzebuje świadków tego właśnie cudu. Ludzie często opowiadają o tych swoich jakichś uzdrowieniach; no i dobrze, i chwała Bogu. Opowiadasz o czymś, co jest pierwszego stopnia, a gdzie drugi stopień? Gdzie nowe piękne życie? Gdzie miłość, radość, cierpliwość i łagodność - owoc Ducha Świętego, który napędza tych, którzy korzystają z ofiary Syna Bożego? Gdzie ci świadkowie? Czytaj Biblię uważnie; kiedy zwrócisz uwagę, zobacz, że ci prawdziwi świadkowie zawsze mówili o Wszechmogącym Bogu. Nie tyle o tym jakie cuda On uczynił, ale kim On naprawdę jest. I wszyscy zaczęli to rozumieć jak bardzo to jest cenne.

Pamiętasz, co powiedział Jonasz na tym statku? Co on takiego powiedział tym ludziom, że oni się przestraszyli? On powiedział w jakiego Boga wierzy, że to jest Bóg, który stworzył niebo i ziemię. I oni byli przestraszeni, że on przed takim Bogiem ucieka. A potem kiedy on im powiedział, żeby wyrzucili go za burtę, ci ludzie, którzy wcześniej nawet nie pomyśleliby o tym, nie chcieli go wyrzucić. Jakże mogliby być winni krwi tego człowieka, przed Tym Bogiem, który stworzył niebo i ziemię?! Ci ludzie, poganie, lepiej zrozumieli świadectwo niż wielu dzisiaj wierzących ludzi. Dla nich to, że Bóg stworzył niebo i ziemię było tak ważnym, że oni baliby się Jego człowieka wyrzucić za burtę. I dopiero kiedy on im to

tłumaczy, że kiedy go wyrzucą, to wtedy morze uspokoi się, gdyż Bogu nie chodzi o nich, tylko o niego. To co oni wtedy zrobili? „Boże, nie miej nam to za złe, że my to zrobimy”. I co to było? To było najlepsze świadectwo, że gdy go wyrzucili, to co się stało? Morze natychmiast uspokoiło się. I co oni zrobili? Skierowali się do tego Boga i złożyli śluby. Chwała Bogu! To jest świadectwo, które Bóg chce usłyszeć od ciebie i ode mnie, kim jest nasz Bóg, jak Wszechmogący jest Stwórca.

Wiecie, ci ludzie, którzy byli uzdrowieni za czasów Jezusa, są już dzisiaj zamienieni w proch. Ale nadal widzisz chmury, nadal widzisz drzewa, widzisz niebo, widzisz słońce, widzisz księżyc. To są ci świadkowie, którzy nadal świadczą, że zostali stworzeni, że to zostało stworzone przez Boga. Masz najpotężniejsze świadectwo, dlatego wróg próbuje atakować to świadectwo i zminimalizować je. Żyjesz na ziemi, którą stworzył Bóg, Wszechmogący Stwórca rzekł i zaistniała. Oddychasz powietrzem, które stworzył Bóg. Jak się cieszysz tym świadectwem Boga, który mówi przez to wszystko o tym, że jest twoim Bogiem, Stwórcą nieba i ziemi? Jak dzisiaj ludzie zachowują się wobec tego Boga? Ci poganie, śmiem twierdzić, że zachowali się prawidłowiej niż wielu wierzących ludzi dzisiaj, bo nie mają tego świadectwa w sobie. Żyją na tej ziemi, ale żyją już jak oglupiali, nie szanując Boga Stwórcy. Tak zostało usunięte Boże świadectwo. W to zostały wprowadzone świadectwa pierwszego stopnia, cuda, uzdrowienia, jako najważniejsze. A wszak i diabeł przyjdzie wśród wielu znaków i rzekomych cudów, aby zwieść, o ile można i wybranych. A tu masz cały czas Boże świadectwo Jego Wszechmocy, Jego chwały, aby przed Nim zginać kolana i oddawać Mu cześć. Pamiętajcie List do Rzymian – nie ma żadnego usprawiedliwienia dla żadnego człowieka, który widząc to wszystko, nie uznaje Boga w swoim codziennym życiu.

Ewangelia Mateusza 24, 14: „I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec.” O czym mówi ta ewangelia? O Panu Jezusie. A poprzez Pana Jezusa mówi o Tym, który Go posłał, o Ojcu. To jest najważniejsze, bo tu jest zwycięstwo twoje i moje. To jest Chrystus, to co uczynił Chrystus, to jest nasze zwycięstwo. To jest nasze największe świadectwo. I wszędzie świadczono o Nim. Czekasz na cuda i myślisz sobie, żeby wydarzył się taki cud, by komuś wrócił wzrok; to by cię dopiero poruszyło. Tak, na chwilę. A tu masz coś, co jest cały czas i cię nie rusza. Jak to cię nie rusza, to tamto będzie tylko takim w górkę, i zaraz w dół; może jeszcze głębiej.

To że Chrystus był na tej ziemi, to jest potężne świadectwo, że On tu był. A my mamy świadczyć o tym, miłując się nawzajem. Proste zadanie. Chcesz świadczyć o Jezusie? Miłuj brata, miłuj siostrę, miłujmy się nawzajem; jesteśmy świadkami już. Co, łatwiej jest iść i opowiadać o cudach, o różnych rzeczach, niż miłować się nawzajem. Co? Łatwiej jest ustami opowiadać różne rzeczy, niż naprawdę być świadkiem Jezusa Chrystusa, który miłuje tak, jak Chrystus nas umiłował. Oto On jest gotów uczynić każdego z nas Swoim świadkiem, prawdziwym świadkiem. Ta Ewangelia będzie głoszona po całej ziemi, nie inna i to będzie znakiem końca.

List do Galacjan 1, 6-10: „Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty! A teraz, czy chcę ludzi sobie zjednać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym.” A w tej Ewangelii Chrystusa mamy, że Jeden umarł i wszyscy umarli! Aby nikt z nas nie żył już dla siebie, ale dla Niego. To jest Ewangelia. Jeżeli ktoś mówi wam o innej ewangelii, niech będzie przeklęty, bo to jest oszust, zwodziciel i kłamca. Paweł mówi, że nawet gdybym ja przyszedł do was i mówił inaczej niż mówiłem, też jestem przeklęty. Nie wiercie, bo nie będzie innej ewangelii. Nie zmieni

się ani jota, ani litera z tego, nie! Chwała Bogu! Do samego końca ta sama Ewangelia, to samo posłanie, to samo świadectwo, bez względu czy ktoś żył pięć pokoleń po Chrystusie, czy dziesięć pokoleń, czy my dwadzieścia, czy ile; ta sama Ewangelia, to samo świadectwo – Chrystus w nas, nadzieja chwały; to samo świadectwo. Nie ma problemu, otworzyć Biblię i czytać Ewangelię, nie ma problemu. Taka jest prawda i będzie cały czas.

Księga Izajasza 8, 13-18: „Tylko Pana Zastępów miejcie za Świętego, niech On będzie waszą bojaźnią i On waszym lękiem! I będzie wam świętością i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia dla obydwu domów Izraela, sidłem i siecią dla mieszkańców Jeruzalemu. I wielu potknie się o nie i upadną, i potłuką się, i będą usidleni i schwytani. Zabezpieczę świadectwo, zapieczętuję naukę w moich uczniach. I będę wyczekiwał Pana, który zakrywa swoje oblicze przed domem Jakuba, i w nim będę pokładał nadzieję. Oto ja i dzieci, które mi dał Pan, jesteśmy znakami i przepowiedniami w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon.” Oto zabezpieczę świadectwo, zapieczętuję naukę w Moich uczniach. To jest wspaniały Chrystus! To dzięki Niemu to świadectwo do dzisiaj jest najważniejsze. To że On umarł za nasze grzechy jest najważniejsze. Abyśmy więcej nie żyli w grzechach, ale żyli na wolności; to jest najważniejsze nasze świadectwo. To porusza nasze serce i powoduje, że chce się nam żyć. Jasne, że miło jest posłuchać, że tu czy tam ktoś został uzdrowiony, chwała Bogu. Ale więcej dla mnie znaczy to, że gdy On umarł i ja umarłem, abym nie żył już dla siebie, ale dla Niego, aby moje życie, to było Jego życie we mnie, abym mógł być zbawionym, abym mógł iść do domu Ojca. Wszyscy inni potkną się o Chrystusa, przewracają się, poobijają się.

1Jana 4, 1-3: „Umiłowani, nie każdemu duchowi wiercie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat. Po tym poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest. Wszelki zaś duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie.” A więc ci, którzy głoszą, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, stał się człowiekiem, jak my i żył na tej ziemi, i umarł na krzyżu za twoje i moje grzechy, mówią prawdę. A wszyscy, którzy twierdzą, że nie stał się człowiekiem, że nie wiem kim tam był, i że nie był jak my, i dlatego nie jesteśmy w stanie żyć dzięki Niemu i naśladować Go, są od antychrysta.

2Jana 7-11: „Bo wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. Miejcie się na baczności, abyście nie utracili tego, nad czym pracowaliśmy, lecz abyście pełną zapłatę otrzymali. Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma i Ojca, i Syna. Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie. Kto go bowiem pozdrawia, uczestniczy w jego złych uczynkach.” Słowo stało się Ciałem i rozbiło namiot między nami, zaczęło życie w ciele między nami, stało się Ciałem. Mamy więc Bożą prawdę.

2Tymoteusza 2, 8-10: „Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych,” To jest rzecz pewna. Wstał, a więc bracie i sestro, my też wstaliśmy w Nim. Żyjmy dzięki Chrystusowi. Tak myślny; to stare skończyło się, wszystko stało się nowe. Chwała Bogu! Patrzymy jako nowi ludzie, patrząc dokąd idziemy, jaką drogą podążamy. Ten Chrystus „jest z rodu Dawidowego, według mojej ewangelii, dla której cierpię niczym złoczyńca aż do więzów, ale Słowo Boże nie jest związane; dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie, wraz z chwałą wieki.” Paweł mówi, że cierpi dla tej Ewangelii, należąc do tego Chrystusa, który żył tutaj na ziemi w Ciele i umarł, zmartwychwstał, w uwielbionym Ciele poszedł z powrotem do nieba, skąd przyszedł i zasiadł po prawicy Ojca, aby władać wszystkim. Wszystko Jemu zostało poddane. To jest Syn Boży, ale i Syn Człowieczy. I Sam Jezus powiedział: „Zobaczycie Syna Człowieczego siedzącego po

prawicy Boga.” To jest ta Ewangelia, która się nigdy nie zmienia.

List do Filipian 2, 5-11: „Takiego bądźcie względem siebie myślenia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Boga, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.”

List do Rzymian 8,3: „Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciełe,”

List do Hebrajczyków 2,11-18: „Bo zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy bywają uświęceni, z jednego są wszyscy; z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi, mówiąc: Będę opowiadał imię twoje braciom moim, będę cię chwalił pośród zgromadzenia; i znowu: Ufność w nim pokładać będę; i znowu: Otom Ja i dzieci, które dał mi Bóg. Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciełe, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli. Bo przecież ujmuje się On nie za aniołami, lecz ujmuje się za potomstwem Abrahama. Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby mógł zostać miłosiernym i wiernym arcykapłanem przed Bogiem dla prześlania go za grzechy ludu. A że sam przeszedł przez cierpienie i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą.” Kuszony jak my, nigdy nie popełnił grzechu. To jest dla nas droga zwycięstwa - Chrystus Jezus. W tym ciełe nigdy nie popełnił grzechu; to jest dla nas ciało, przez które wracamy teraz do Ojca, bo przez Jego ciało mamy otwartą drogę do miejsca świętego. To jest dla nas triumf, to jest dla nas Ewangelia zbawienia. I każdy, który przez Chrystusa, przez Jego ciało dzisiaj idzie, należy do zwycięstwa Jego. Każdy, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciełe i w tym ciełe umarł na krzyżu za nasze grzechy, a w uwielbionym Ciełe powstał, aby pójść do Ojca i dzisiaj wstawiać się za nami, wróci po nas, abyśmy byli doskonale tacy jak On. To jest nasza Ewangelia. To jest nasze zwycięstwo nad diabłem, który chciałby, żeby było inaczej. To jest wielkie świadectwo na tej ziemi, że Chrystus Jezus stał się człowiekiem jak my i diabeł Go nie pokonał. Był w grzesznym ciełe, w jakim my, i nigdy nie popełnił grzechu. Wygrał z diabłem! To jest dla nas Zwycięzca! To jest dla nas Ewangelia o Jezusie Chrystusie, który przyszedł tutaj i stał się jak my, i zdeptał diabłu głowę. Jako Syn Człowieczy wygrał z diabłem, dając tobie i mnie Prawdę, abyśmy w niej i my mieli w niej zwycięstwo.

List do Efezjan 2, 14-22: „Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciełe swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni,” To co grzech rozbił, Jezus zniszczył i z powrotem przywrócił jedność. Chwała Bogu za to! Grzech już nie dzieli tych, którzy świadczą o Chrystusie. „On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciełe przez krzyż, zniweczywszy na nim nie przyjaźń; i przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu.” Powiem wam, że to świadectwo jest najważniejsze. To świadectwo dodaje otuchy, posila, przypomina, napomina, porusza. To świadectwo jest najcenniejsze,

najważniejsze, że Jezus był na tej ziemi tak jak my i wygrał z diabłem, i stał się dla nas drogą powrotu do Ojca. To jest nasze świadectwo! O tym mamy świadczyć wszędzie. To jest nasze świadectwo, z którym mamy iść. Najważniejsze świadectwo dla każdego człowieka, że On przyszedł do grzeszników, aby uratować grzeszników z niewoli grzechów i kogo On wyswobodzi, ten prawdziwie wolnym będzie. To jest nasze najważniejsze świadectwo.

W sumie od tego też Bóg zaczął w moim życiu, od tej pierwszej myśli – dlaczego Chrystus musiał cierpieć za mnie. Piękne wspaniałe Boże świadectwo. O tym świadczmy z całą radością i wdzięcznością. Uwolnieni grzesznicy, świadczmy o wolności, jeśli żyjemy na wolności. A jeśli nie, to idźmy do Jezusa, żeby nas uwolnił z tej niewoli, żebyśmy świadczyli o Jezusie, który uwalnia z niewoli grzechu! To jest nasze największe świadectwo! I niech ludzie poznają jak żyją ludzie, którzy nie żyją już dla grzechu, ale dla Pana Jezusa Chrystusa. To jest światłość tego ciemnego świata.

2Mojżeszowa 25, 10-22: „Zrobisz też skrzynię z drzewa akacjowego, dwa i pół łokcia długą, półtora łokcia szeroką i półtora łokcia wysoką. Pokryjesz ją szczerem złotem. Pokryjesz ją od wewnątrz i z zewnątrz. Zrobisz na niej dokoła złoty wieniec. Odlejesz także dla niej cztery złote pierścienie i przytwierdzisz je do czterech jej krawędzi: dwa pierścienie po jednej stronie i dwa pierścienie po drugiej stronie. I zrobisz drążki z drzewa akacjowego, i pokryjesz je złotem. Drążki te włożysz do pierścieni po bokach skrzyni, aby na nich nosić skrzynię. W pierścieniach skrzyni pozostaną te drążki; nie będą z nich wyjmowane. Do tej skrzyni włożysz Świadectwo, które ci dam. I zrobisz wieko ze szczerego złota dwa i pół łokcia długie, a półtora łokcia szerokie. Zrobisz też dwa cheruby z litego złota, zrobisz je na obu krawędziach wieka. Jednego cheruba zrobisz na krawędzi z jednej strony, a drugiego cheruba na krawędzi z drugiej strony; razem z wiekiem połączone zrobicie cheruby na obu jego krawędziach. Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte do góry. Będą one okrywać swoimi skrzydłami wieko, a twarze ich zwrócone będą ku sobie. Twarze cherubów zwrócone będą ku wieku. Na wierzchu skrzyni położysz wieko, w skrzyni zaś złożysz Świadectwo, które ci dam. Tam będę się spotykał z tobą i sponad wieka będę z tobą rozmawiał spośród dwu cherubów, które są na Skrzyni Świadcstwa, o wszystkim, co jako nakaz przekażę ci dla synów izraelskich.” Oto mamy Skrzynię Przymierza, Skrzynię Świadcstwa, a w niej Świadectwo.

List do Hebrajczyków 9, 1-5: „Wprawdzie i pierwsze przymierze miało przepisy o służbie Bożej i ziemską świątynię. Wystawiony bowiem został przybytek, którego część przednia nazywa się miejscem świętym, a w niej znajdowały się świecznik i stół, i chleby pokładne; za drugą zaś zasłoną był przybytek, zwany miejscem najświętszym, mieszczący złotą kadzielnicę i Skrzynię Przymierza, pokrytą zewsząd złotem, w której był złoty dzban z manną i laska Aarona, która zakwitła, i tablice przymierza; nad nią zaś cherubini chwały, zaciniający wieko skrzyni, o czym teraz nie ma potrzeby szczegółowo mówić.” A więc mamy Skrzynię Przymierza, Skrzynię Świadcstwa, a w niej Świadectwo; manna, którą jedli na pustyni, laska Aarona, która zakwitła i tablice przymierza, umieszczone w tej Skrzyni. My też mamy w sobie takie świadectwo. My jesteśmy dzisiaj tą Skrzynią Przymierza, a w niej umieszczone zostało świadectwo – Chleb z nieba, którym jest Jezus Chrystus, dzięki któremu żyjemy, który się nie niszczy, nie psuje, i który daje siłę do duchowego życia tym, którzy do Niego należą. To jest dla nas bardzo, bardzo ważne. O tym mówi Pan Jezus Chrystus.

Ewangelii Mateusza 16,21: „Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych.” To jest nasze świadectwo – śmierć pokonana przez życie. Ta laska, która zakwitła, to była śmierć, ale pojawiło się życie zwyciężające śmierć i ta laska zakwitła jak drzewo, które jest żywe. Mamy więc Pana Jezusa, który pokonał śmierć, który wygrał ze śmiercią. Mamy więc świadectwo życia, które zwyciężyło śmierć. Jeżeli ktokolwiek chce zobaczyć co w nas jest, to to jest

nasze świadectwo, najważniejsze świadectwo.

Dzieje Apostolskie 2,22-24; pierwsze zwiastowanie: „Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytłnił przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany.” Czy w tobie jest świadectwo, że jest rzeczą niemożliwą, żebyś zginął w gehennie, gdy w tobie jest Chrystus? Niemożliwe jest byś zginął, gdy w tobie żyje Chrystus! Ty żyjesz dzięki Chrystusowi – to jest świadectwo. To jest prawdziwe zwycięstwo nad śmiercią, to, że ty i ja byliśmy martwi, a oto teraz żyjemy dzięki Chrystusowi. Żyjmy więc obficie i chlubmy się tym wspaniałym świadectwem. Paweł powiedział: Ja chlubię się z krzyża Chrystusowego, na którym ja umarłem dla świata, a świat umarł dla mnie. Dzisiaj cieszę się, że już nie żyję ja, lecz żyje we mnie Chrystus. Bądź tą Skrzynią Świadectwa, noś w sobie Boże Świadectwo, które może być widzialne przez wszystkich ludzi, że ty żyjesz dzięki pokarmowi z nieba, że żyjesz karmiąc się Ciałem i pijąc Krew Syna Bożego, że masz życie w sobie, które nie skończy się, gdy umrzesz fizycznie! Bo to jest Chrystus w tobie. To jest prawdziwa radość Bożego ludu. Wiecie, kiedy nie umiesz cieszyć się z tego świadectwa, to nic cię nie zaspokoi, człowieku, nic cię nie zaspokoi. Będziesz chodzić i rządzić po tej ziemi z całym swoim chrześcijaństwem. Ale gdy to świadectwo będzie twoją radością i szczęściem, że w tobie jest życie, że ty masz pokarm, który daje ci gwarancję wieczności; bo kto karmi się tym Ciałem i pije tą Krew, żyć będzie na wieki; ty masz największe świadectwo i żyjesz nim i cieszysz się nim. I choćby diabeł chciał przekupywać cię nie wiadomo czym, to ty wzgardzisz tym, ponieważ masz o wiele więcej.

I co jeszcze mamy? Tablice przymierza, tak? List do Hebrajczyków 9,11-15: „Lecz Chrystus, który się zjawił jako arcykapłan dóbr przyszłych, wszedł przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest nie z tego stworzonego świata pochodzący, wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia. Bo jeśli krew kozłów i wołów oraz popiół z jałowicy przez pokropienie uświęcają skalanych i przywracają cielesną czystość, o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu. I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne.” Wiecie z czego poganie się radowali, kiedy Ewangelia była głoszona? że i dla nich jest nadzieja zbawienia! Cóż wielkiego im wtedy powiedziano? Nikt nie został wtedy jakoś specjalnie potraktowany, a tak się cieszyli, jakby największy skarb dostali, bo dostali największy skarb, że i dla pogan jest życie wieczne otwarte. Chwała Bogu! Musisz wygrać tą bitwę! To musi być twoją radością! Chrystus musi być twoją radością! Ludzie często myślą o różnych rzeczach, a mają największy skarb, z którego się nie cieszą. Raduj się w Panu zawsze, mój drogi bracie, siostró, a wtedy będziesz prawdziwie świadectwem. To jest to z czym walczy diabeł, żebyś nie cieszył się z prawdy, abyś tylko czekał i myślał: No, jak by się to wydarzyło, to byłbym szczęśliwy, jakby to, to byłabym szczęśliwa. Człowieku, albo Chrystus jest twoim szczęściem, albo nigdy nie będziesz szczęśliwy, czy szczęśliwa.

2Koryntian 3, 3: „wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich.” Dzisiaj te Boże przykazania są w naszym sercu, chęć życia z Bogiem. Wiemy, że te wszystkie dziesięć przykazań mówiły o naszym Panu Jezusie Chrystusie, rozważaliśmy to kiedyś. Nie czyni sobie żadnej podobizny, bo nie widziałeś nigdy Boga, ale Jezus przyszedł i mówi: Widziałeś Mnie, widziałeś Ojca. Trzeba było poczekać. I każde jedno to przykazanie ma swój odnośnik w Jezusie

Chrystusie. Trzeba było tylko poczekać. A więc wszystkie one mówiły o naszym Panu Jezusie Chrystusie. I teraz mamy to wypisane w naszych sercach – Chrystus wypełnił wszystko. „A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.”2Kor.3,4-6.

Powiem wam, że diabeł cieszy się z tych ludzi wierzących, którzy są tacy smutni, tacy zagubieni, tacy chodzący w dziwnych rzeczach, albo radujący się z tego, co im diabeł da. A wścieka się, gdy widzi, że ludzie cieszą się Chrystusem. Jeżeli chcesz naprawdę diabła denerwować sobą, to ciesz się Jezusem; będziesz miał prawdziwy bój, ale przynajmniej będziesz żył, czy żyła. Bo w boju ludzie wiedzą, że potrzebują Jezusa. Jak jest tak nijak, to ta potrzeb znika.

2Kor.3,7-12: „Jeśli tedy służba śmierci, wyryta literami na tablicach kamiennych...” Nikt nie był w stanie tego wykonać, tylko Chrystus to wykonał. „taką miała chwałę, że synowie izraelscy nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu przemijającej wszak jasności oblicza jego, czy nie daleko więcej chwały mieć będzie służba ducha? Jeśli bowiem służba potępienia ma chwałę, daleko więcej obfituje w chwałę służba sprawiedliwości. Albowiem to, co niegdyś miało chwałę, teraz nie ma chwały z powodu chwały, która tamtą przewyższa. Jeśli bowiem chwałę miało to, co przemija, daleko więcej jaśnieje w chwale to, co trwa. Mając więc taką nadzieję, bardzo śmiało sobie poczynamy”.

Raduj się bracie i sestro w Panu! Spójrz, czy ty się cieszysz, że On umarł za twoje grzechy. Jeżeli nie, to jesteś biednym chrześcijaninem. Nie takim biednym, który cieszy się z bogactwa, tylko biednym z tej cielesności, która przeszkadza ci cieszyć się Chrystusem. Ale jeśli cieszysz się, że On umarł za twoje grzechy i korzystasz z Jego ofiary codziennie, to będziesz szczęśliwym chrześcijaninem, szczęśliwą chrześcijanką. Pan za ciebie poniósł twój ciężar, Pan umarł dla twojego zbawienia. Chwała Bogu! To będzie twoje najlepsze świadectwo i będziesz mówić wszystkim o Umiłowanym Chrystusie, będziesz cieszyć się tą miłością do Chrystusa. A ludzie będą sobie myśleli: To jest coś naprawdę innego. To jest piękne świadectwo, gdy Skrzynia Przymierza, Skrzynia Świadectwa ma w sobie radość Chrystusa, prawdziwe zbawienie, prawdziwe zwycięstwo.

2Kor.3,13-18: „a nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać. Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta. A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność. My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.” Albo jak to sprawia Pan przez Ducha A więc mamy coś wspańałego, mamy najwspanialsze doświadczenie. Raduj się zawsze, bracie, sestro Chrystusem. Niech On będzie twoim życiem, twoją radością, twoim pocieszeniem i posileniem, wszystkim we wszystkim. Niech On będzie dla ciebie pokarmem, ubraniem, życiem pojednaniem, wiecznością. Wszystkim Chrystus – to jest twoja Ewangelia! Chrystus – to jest twoja Ewangelia. Żyjąc Chrystusem nie potrzebujesz wymyślać ewangelii. Po prostu masz ją już w sobie. I będziesz ją głosić z całą mocą nowego życia, świadcząc o tym, że On naprawdę umarł, bo ty umarłeś też dla tego świata, aby żyć dla Boga. Wróg może próbować nęcić cię jakimiś rzeczami, takimi, czy takimi i zobaczysz, że ciebie to nie rusza, bo ty masz Chrystusa, masz coś o wiele więcej. A więc i w nas jest Chleb, wieczne życie, posłuszne Bogu życie według Jego woli, zgodnie z Duchem Chrystusowym, który napęlnia nas.

Pamiętaj; czyście próby nie przeszli, że Chrystus jest w was – to jest twoja i moja próba, czy radością dla nas będzie Chrystus, który usunie z nas wszelkie narzekania. Wiecie, że ci, którzy naprawdę mają świadectwo Chrystusa w sobie, oni nie narzekają? Wiecie, nigdy nie narzekają. Oni zawsze mają za co dziękować Bogu, bo są wolni, są swobodni. Ale gdy tylko zostaną ściągnięci przez narzekaczy do ich narzekania, zaczynają też tak narzekać. Bo jeśli nie będzie to Chrystus, to zostaje tylko ciało.

Może jeszcze przeczytam z Objawienia, 19 rozdział, 1-10: „Potem usłyszałem jakby donośny głos liczego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu. gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich. I rzekli po wtóre: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków. I upadło dwudziestu czterech starców, i cztery postacie, i oddały pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja! A od tronu rozległ się głos mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy słudzy jego, którzy się go boicie, mali i wielcy. I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastało wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; i dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże. I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: nie czyn tego! Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.”

To jest duch, który w pełni jest świadomy tego, co się wydarzyło, tego, co się wydarza, i co się wydarzy. To jest duch proroctwa. Kiedy ja jestem pewnym, że Mojżesz przeszedł przez Morze Czerwone i spojrzałbym na każdego jak na kogoś, kto jest niespełna rozumu, który by twierdził, że jest inaczej, bo wierzę w to. To nie jest dla mnie – ja wiem, pisane jest, że przeszedł. Ale czy wierzę, że przeszedł? Ludzie mówią, że ta ziemia powstała z wybuchu. Jak będziesz patrzył na człowieka, który mówi, że ziemia powstała z wybuchu, jeżeli wierzysz, że Bóg stworzył niebo i ziemię? Ale jeśli sam, czy sama w to nie wierzysz i tak chodzisz po tej ziemi i nie oddajesz czci Bogu, który stworzył niebo i ziemię, to będziesz z tym człowiekiem dyskutować jak równy z równym, bo i on głupi, i ty głupi. Ale kiedy jesteś mądry z powodu Chrystusa i wiesz, że to stworzył Bóg, to patrzysz na tego człowieka z takim: Człowieku, gdzie ty żyjesz? Przecież żyjesz na tej samej ziemi, na której ja żyję. Będziesz bardzo zdziwiony, że ten człowiek widząc to wszystko, zachowuje się jakby tego nie widział. I wtedy ten człowiek spojrzy w twoje oczy, popatrzy: Co ty taki zdziwiony? Z wszystkimi, co rozmawiałem, to normalnie patrzyli na mnie. Bo spotkał kogoś, kto wierzy w to, że Bóg stworzył niebo i ziemię.

Obj.19,11-16: „I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy. Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam. A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże. I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną. On sam też tłoczy kadz winą zapalczego gniewu Boga, Wszechmogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.”

Oto tak Pan Jezus wróci po nas w chwale. Pamiętaj, wierzący człowiek wierzy wszystkiemu, co mówi Bóg, jest spokojny, jest szczęśliwy. Ale zapamiętaj – naszym świadectwem jest Chrystus Jezus. On powiedział: Pójdziecie, będziecie moimi świadkami. I on zaniesie Imię Moje przed dalekie narody, i wiele ucierpi z tego powodu. To jest nasze najważniejsze świadectwo – Chrystus wyzwolił nas z niewoli kłamstwa i

dzisiaj możemy żyć w Prawdzie. Amen.